



ORĘDZIE NA XXXIV ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

Drodzy Bracia i Siostry!

Z okazji XXXIV Światowego Dnia Chorego chciałem ponownie zaproponować obraz miłosiernego Samarytanina (por. *Lk* 10, 25-37) i refleksję nad tym fragmentem biblijnym...

Dar spotkania: radość dawania bliskości i obecności

Przypowieść opowiada, że Samarytanin, widząc rannego, nie „minął go”, ale wejrzał na niego spojrzeniem otwartym i uważnym, spojrzeniem Jezusa... Samarytanin „zatrzymał się, zbliżył się do niego, osobiście go leczył, zapłacił z własnej kieszeni i zaoferował się nim. Przede wszystkim (...) dał mu swój czas”. Jezus nie uczy, kim jest bliźni, ale jak stać się bliźnim, to znaczy, jak stać się bliskim. W tym kontekście możemy stwierdzić za św. Augustynem, że Pan nie chciał nauczyć kim był bliźni tego człowieka, ale dla kogo on powinien stać się bliźnim. Rzeczywiście, nikt nie jest bliźnim dla drugiego dopóki nie zbliży się do niego z własnej woli. Dlatego bliźnim stał się ten, który okazał miłosierdzie.

Miłość nie jest bierna, wychodzi na spotkanie drugiemu; bycie bliźnim nie zależy od fizycznej lub społecznej bliskości, ale od decyzji, by miłować. Dlatego chrześcijanin staje się bliźnim cierpiącego, naśladując przykład Chrystusa, prawdziwego *boskiego Samarytanina*, który przybliżył się do zranionej ludzkości. Nie są to zwykłe gesty filantropii, ale znaki, w których można dostrzec, że osobiste uczestnictwo w cierpieniach drugiego człowieka oznacza dar z siebie, wykracza poza zaspokajanie potrzeb, aby sprawić, że nasza osoba stałaby się częścią daru. Miłość ta musi karmić się spotkaniem z Chrystusem, który z miłości oddał się za nas...

Dar spotkania rodzi się z więzi z Jezusem Chrystusem, utożsamianym przez nas z miłosiernym Samarytaninem, który przyniósł nam wieczne zbawienie i którego czynimy obecnym, gdy pochylamy się nad poranionym bratem. Św. Ambroży mówił: „Ponieważ nikt nie jest tak bliski, jak ten, który uleczył nasze rany, kochajmy Go, jako Pana, miłujmy Go jako bliźniego; nie jest tak sobie bliskie jak głowa członkom. Kochajmy też tego, kto jest naśladowcą Chrystusa. Miłujmy tego, który dzięki wspólnocie z innymi co do ciała, lituje się nad cudzymi potrzebami”.

Wspólna misja opieki nad chorymi

Okazywanie współczucia zakłada głębokie emocje, które skłaniają do działania. Jest to uczucie wypływające z wnętrza i prowadzące do zaangażowania się w cierpienie innych. W tej przypowieści współczucie jest cechą wyróżniającą czynnej miłości. Nie jest ona teoretyczna ani sentymentalna, lecz przekłada się na konkretne czyny; Samarytanin *podchodzi, opatruje rany, zajmuje się i opiekuje*. Ale nie czyni tego sam, indywidualnie; „jak Samarytanin szukał gospodarza, który mógłby zaoferować się tym człowiekiem, tak i my jesteśmy wezwani do zaproszenia i spotkania się w «nas», które

jest silniejsze niż suma małych indywidualności”. Mając doświadczenie jako misjonarz i biskup w Peru, sam przekonałem się, jak wiele osób dzieli się miłosierdziem i współczuciem na wzór Samarytanina i właściciela gospody. Członkowie rodziny, sąsiedzi, pracownicy służby zdrowia, osoby pracujące w duszpasterstwie służby zdrowia i wielu innych, którzy zatrzymują się, podchodzą, leczą, niosą, towarzyszą i ofiarowują to, co mają, nadają współczuciu wymiar społeczny. To doświadczenie, które realizuje się w sieci relacji, wykracza poza zaangażowanie jedynie indywidualne. W taki też sposób w Adhortacji apostolskiej *Dilexi te* odniosłem się do opieki nad chorymi nie tylko jako do „istotnej części” misji Kościoła, ale jako do autentycznego „działania kościelnego” (nr 49). (...) Bycie jedno w Jednym oznacza, że czujemy się prawdziwie członkami ciała, w którym zgodnie z naszym powołaniem niesiemy współczucie Pana wobec cierpienia wszystkich ludzi.

Zawsze kierowani miłością do Boga, aby spotkać się z nami samymi i z bratem

W podwójnym przykazaniu: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego” (*Lk* 10, 27), możemy dostrzec prymat miłości Boga i jej bezpośredni wpływ na sposób miłowania i nawiązywania relacji przez człowieka we wszystkich ich wymiarach. „Miłość bliźniego jest namacalnym dowodem autentyczności miłości Boga, jak poświadcza Jan Apostoł: «Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. (...) Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim» (1 J 4, 12,16)”. Chociaż przedmiot tej miłości jest odmienny: Bóg, bliźni i my sami, i w tym sensie możemy je rozumieć jako różne rodzaje miłości, to są one zawsze nierozłączne. Prymat miłości Boga oznacza, że działania człowieka nie są podejmowane ze względu na korzyści osobiste lub w celu uzyskania nagrody, ale jako przejaw miłości, która wykracza poza normy obrzędowe i przekłada się na autentyczny kult: służenie bliźniemu jest miłowaniem Boga w praktyce...

Drodzy bracia i siostry, „prawdziwym lekarstwem na rany człowieka jest życie ugruntowane na miłości braterskiej, która znajduje swoje źródło w miłości Boga”. Gorąco pragnę, aby w naszym chrześcijańskim stylu życia nigdy nie zabrakło tego wymiaru braterskiego, „samarytańskiego”, inkluzywnego, odważnego, zaangażowanego i solidarnego, który swoje najgłębsze korzenie ma w naszej jedności z Bogiem, w wierze w Jezusa Chrystusa. Rozpaleni tą Bożą miłością, będziemy mogli naprawdę poświęcić się wszystkim cierpiącym, zwłaszcza naszym braciom chorym, starszym i uciśnionym.

Wnieśmy naszą modlitwę do Najświętszej Maryi Panny, Uzdrawienia Chorych; prośmy o Jej pomoc dla wszystkich cierpiących, potrzebujących współczucia, wysłuchania i pocieszenia, i błagajmy o Jej wstawiennictwo tą starożytną modlitwą, którą odmawiano w rodzinie za tych, którzy żyją w chorobie i cierpieniu:

Słodka Matko, nie opuszczaj [mnie] - Twego wzroku ode mnie nie odwracaj.

Pójdź ze mną dokądkolwiek - i nigdy nie pozostawiaj mnie samego.

Ty, która zawsze mnie chronisz - jako moja prawdziwa Matka,

spraw, żeby błogosławił mi Ojciec - i Syn, i Duch Święty.

Z całego serca udzielam wszystkim Apostolskiego Błogosławieństwa: chorym, ich rodzinom i tym, którzy się nimi opiekują, pracownikom służby zdrowia, pracującym w duszpasterstwie służby zdrowia, a w szczególności tym, którzy uczestniczą w tym Światowym Dniu Chorego.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

9 - 22 lutego 2026

PONIEDZIAŁEK, 09 lutego

7.00 – Za śp. Jana i Katarzynę
18.00 – Za śp. Helenę Tylek (26 r. śm.), męża Józefa i syna Adama

WTOREK, 10 lutego – św. Scholastyki

7.00 – Za śp. Franciszka Grochała z intencji Waldemara Grochała z córką
18.00 – Za śp. Krystynę Chlebda (3 r. śm.)

ŚRODA, 11 lutego – NMP z Lourdes

7.00 – Za zmarłych spoczywających na parafialnym cmentarzu
18.00 – Za śp. Tadeusza Dudzika

CZWARTEK, 12 lutego

7.00 – Za śp. Janinę Iskrzycką z intencji uczestników pogrzebu
18.00 – Za śp. Eugeniusza Hartabusa (34 r. śm.), żonę Marię i zmarłych rodziców

PIĄTEK, 13 lutego

7.00 – Za śp. Franciszka Grochała z intencji Klaudii Skowron
18.00 – Za zmarłych z rodziny Surówka

SOBOTA, 14 lutego – św. Cyryla i Metodego

7.00 – Za śp. Antoniego Gabrysia z intencji córki i zięcia
18.00 – Za śp. Julianę i Józefa Wandas, zmarłych rodziców, rodzeństwo i dziadków

VI NIEDZIELA Zwykła, 15 lutego

7.00 – Za parafian
9.00 – Dzięczynna z okazji 90-tych urodzin Genowefy Dańda
11.00 – Za śp. Mirosława Świątkę w 1 rocznicę śmierci
16.30 – Za śp. Gertrudę Żak (13 r. śm.), męża Franciszka,
synów Stanisława i Władysława

PONIEDZIAŁEK, 16 lutego

7.00 – Za śp. Annę, Władysława i Mirka Hajduk
18.00 – Za śp. Józefa Hartabusa

WTOREK, 17 lutego

7.00 – W intencji Bogu wiadomej
18.00 – Za śp. Jana Marcinka, Annę, Stanisława, rodziców i dziadków

ŚRODA, 18 lutego - POPIELEĆ

7.00 – Za dusze czyścicowe
9.00 – W intencji Bogu wiadomej
18.00 – Za śp. Wiktorię i Jana Janowskich

CZWARTEK, 19 lutego

7.00 – W intencji Bogu wiadomej
18.00 – Za śp. Mariusza Sorotę (20 r. śm.)

PIĄTEK, 20 lutego

7.00 – Za śp. Franciszka Grochała z intencji Bożeny i Stanisława Batko ze Staniątek
18.00 – Za śp. Marię Szwagrzyk, męża Franciszka, syna Józefa i zmarłych z rodziny

SOBOTA, 21 lutego

7.00 – W intencji Bogu wiadomej
18.00 – Za śp. Stanisława Półtoraka i zmarłych rodziców

I NIEDZIELA Wielkiego Postu, 22 lutego

7.00 – Za śp. Emilię Kowal (3 r. śm.)
9.00 – Za śp. Józefę Barda, męża Władysława, syna Stanisława
i córkę Janinę (4 r. śm.)
11.00 – Za śp. Marię i Sylwestra Grochał, córkę Zofię, wnuczkę Agnieszkę
16.30 – Za parafian